

Sygn. akt VIII Ka 779/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Przemysław Wasilewski

Protokolant Teresa Lasota

przy udziale Prokuratora Ewy Minor-Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2019 roku

sprawy A. S. (1)

oskarżonego o czyn z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k.;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 17 września 2018 roku, sygnatura akt VIII K 255/17

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130,- (sto trzydzieści) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża w/w kwotą 50,- (pięćdziesiąt) złotych z tytułu pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. S. (1) został oskarżony o to, że w dniu 23.07.2017 roku w S. przy ulicy (...) na placu i w budynku Komendy Powiatowej Policji w S. znieważył funkcjonariuszy policji w osobach asp. S. S. (1) oraz asp. P. S. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich czynności służbowych używając wobec interweniujących policjantów słów powszechnie używanych za obelżywe oraz groził im śmiercią w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. o czyn z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 224 § 2 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z 17 września 2018 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 255/17 oskarżony A. S. (1) został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 226 § 1 kk w zb. z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazany, zaś na mocy art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a kk wymierzono mu karę grzywny w wysokości 130 stawek dziennych, przyjmując, iż jedna stawka dzienna równoważna jest kwocie 10 złotych. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 lipca 2017 roku godzina 18:45 do dnia 24 lipca 2017 roku godzina 16:35 przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się dwóm stawkom dziennym grzywny. Zasądono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 złotych tytułem opłaty i obciążono go pozostałymi kosztami postępowania w kwocie 1656,38 złotych.

Obrońca oskarżonego A. S. (1), na mocy art. 444 § 1 k.p.k. i art. 425 §1-3 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości. Wyrokowi temu na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. skarżący zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, a w szczególności zeznań pokrzywdzonych P. S. i S. S. (1) oraz pozostałych funkcjonariuszy Policji i obdarzeniu ich walorem wiarygodności w całości pomimo tego, że zachowanie pokrzywdzonych na sali rozpraw prowadzi do wniosku, że są oni bardzo emocjonalnie negatywnie nastawieni do oskarżonego i ich zeznania są nacechowane jednoznacznie negatywnie i nie można dać im wiary w całości; poprzez pominięcie okoliczności świadczących o prawdziwości twierdzeń oskarżonego - nagrań z kamery oskarżonego, które w jednoznaczny sposób ukazują negatywne nastawienie funkcjonariuszy do oskarżonego już od samego początku interwencji oraz przeczą ich zeznaniom, jakoby to A. S. był agresywny i to było powodem zakucia go w kajdanki oraz pominięcie tych fragmentów zeznań pokrzywdzonych, które mogą świadczyć o prawdomówności oskarżonego co do okoliczności jego pobicia (np. twierdzenia S. S. jakoby A. S. miał do niego krzyknąć m.in. „bijesz jak baba”),

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i uznanie, że obrażenia ciała, które powstały w dniu 23.07.2017 r. u oskarżonego (złamanie mostka, stłuczenie prawej ręki) nie powstały wskutek działań policjantów, podczas gdy materiał dowodowy (wyjaśnienia oskarżonego, dokumentacja lekarska, opinia biegłego) wskazują jednoznacznie, że mechanizm powstania obrażeń u A. S. podany przez niego (pobicie przez policjantów pokrzywdzonych w niniejszej sprawie) jest wysoce prawdopodobny,

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony A. S. popełnił zarzucony mu czyn, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności z wyjaśnień oskarżonego wynika, że aż do momentu niewłaściwego zachowania się funkcjonariuszy Policji, tj. zakucia go w kajdanki zupełnie bez powodu oraz spowodowania u niego obrażeń ciała zachowywał się on poprawnie, a dopiero niewłaściwe zachowanie funkcjonariuszy spowodowało, że używał on słów wulgarnych (jednak nie w kierunku funkcjonariuszy, ale z bólu).

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Ponadto wniósł o zażądanie z Prokuratury Rejonowej w H. akt postępowania przygotowawczego o sygn. PR.Ds.297.2018 (w szczególności nowych opinii sądowno-lekarskich) na okoliczność ustalenia sposobu powstania obrażeń u oskarżonego A. S. (co ma wpływ na ocenę jego zachowania przy obronie przed stawianymi mu zarzutami w niniejszej sprawie chociażby pod kątem art. 326 § 2 k.k. w zw. z art. 222 § 2 k.k.).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja obrońcy oskarżonego okazała się całkowicie bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie podzielił sformułowanych w niej zarzutów, ani argumentacji przytoczonej na ich poparcie.

Odnosząc się do wyartykułowanego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, prowadzących do wniosku, iż przekracza ona granice swobodnej oceny. Tymczasem argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji nie wykazuje w istocie, że rozumowanie Sądu Rejonowego jest nielogiczne i wadliwe.

Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

Ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

Wbrew stanowisku obrońcy uznać należy, iż w świetle zebranego w toku postępowania materiału dowodowego Sąd Rejonowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo i wnikliwie ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, jak również wymierzonej karze.

Odnosząc się do zarzutu I.a obrońca dąży do podważenia zeznań „pokrzywdzonych P. S. i S. S. (1) oraz pozostałych funkcjonariuszy Policji” wskazując na „bardzo emocjonalne oraz negatywne” nastawienie pokrzywdzonych, jakie zdaniem skarżącego w/w wykazują w stosunku do oskarżonego. Przynajmniej obrońca nie wyjaśnia, zakładając na chwilę, że jego twierdzenie jest prawdziwe, w jaki sposób nastawienie pokrzywdzonych miało by wpływać na zeznania pozostałych policjantów-świadków występujących w sprawie. Już na pierwszy rzut oka jest to wniosek zbyt daleko idący. Zdaniem Sądu hipotetycznie przyjmując na chwilę, że dana osoba ma emocjonalny i negatywny stosunek do drugiej osoby, nie oznacza to automatycznie, że składane przez nią zeznania są niezgodne z prawdą. Dopiero poprzez wskazanie sprzeczności, bądź niezgodności twierdzeń takiej osoby z rzeczywistością, po podważeniu w ten sposób wiarygodności jej depozycji, można w sposób niewątpliwy stwierdzić, że taka osoba zeznała nieprawdę. A taki stan rzeczy w sprawie nie zaistniał.

Należy podkreślić, co słusznie na wstępie podkreślił Sąd Rejonowy w pisemnych motywach, że oskarżony A. S. (1) został zatrzymany zgodnie z przepisami, do kontroli drogowej za złamanie przepisów obowiązujących w ruchu drogowym. Sam konsekwentnie w toku procesu, czego zdaje się nie zauważać, przyznaje się do naruszenia przepisów. Potwierdza, że na terenie zabudowanym, w miejscu w którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, poruszał się kierowanym pojazdem z prędkością 60 – 62 km/h. Po zatrzymaniu przez patrol policji w składzie (...) zaproponowano mu mandat za popełnione wykroczenie drogowe. W/w zażądał od wykonujących czynności służbowe okazania certyfikatu „aby przekonać się jak fotoradar pracuje i czy przeszedł badania”, podjął polemikę z funkcjonariuszami odnośnie wskazań radaru, który jego zdaniem pokazywał inną prędkość niż ta którą się poruszał. Następnie „podeszedł do samochodu, wziął aparat telefoniczny i zaczął filmować, on powiedział że nie wolno filmować, ja powiedziałem że filmuję żeby były dowody”. Mimo poleceń przeprowadzającego kontrolę oskarżony nie zaprzestał rejestrowania przebiegu kontroli telefonem. Następnie kiedy policjanci podeszli do samochodu w/w od strony kierowcy „mieliśmy dyskusję która została nagrana. Poprosiłem o tłumacza (...) oni powiedzieli, że możemy pojechać do S. na posterunek bo tam będzie tłumacz ... Ja znam język polski w stopniu komunikacyjnym” (k. 26-27 wyjaśnień). Z materiału dowodowego wynika, iż na komendzie, mając możliwość skorzystania z pomocy tłumacza, w/w nie skorzystał z tej możliwości. Sąd Okręgowy w pełni podziela wywód Sądu Rejonowego odnośnie

zgodnego z prawem działania policjantów i obstrukcyjnego zachowania oskarżonego nakierowanego na utrudnienie wykonywania czynności, zastraszenie, dążenie do zaprzestania wykonywania kontroli. Niewątpliwie w/w lekceważył polecenia funkcjonariuszy, nie wykonywał ich w całości, nie zaprzestając filmowania kontroli, mimo wyraźnych i zrozumiałych wskazań. Już w tej części wyjaśnień można zauważyć mijanie się z prawdą w/w. W początkowej części wyjaśnień A. S. (1) stwierdza: „on jeszcze raz pokazał mi cyfrę 86 i powiedział przekroczenie 36, dwieście złotych i lecisz dalej” (k. 26v) Kilka zdań później w/w stwierdza, że do momentu odjazdu z miejsca zdarzenia nie było mowy o mandacie (k. 27). Mimo, że obcokrajowiec posługuje się językiem polskim (na rozprawie odwoławczej zrezygnował z udziału tłumacza przysięgłego), zażądał przybycia do miejsca zatrzymania tłumacza.

Dalszy ciąg niezgodnych z prawem działań obcokrajowca nastąpił na placu przed komendą policji w S.. Kontrolowany nie chciał opuścić pojazdu. Wobec czego została użyta wobec niego siła fizyczna. Wyciągnięto w/w z pojazdu i założono kajdanki. Podczas tych czynności oskarżony szarpał się, używał w stosunku do policjantów słów obelżywych, wulgarnych, groził im śmiercią, insynuował popełnienie przestępstw przez w/w (przyjmowanie korzyści majątkowych, przywłaszczenie mienia). Cytowane przez obrońcę słowa jakie miał wypowiedzieć oskarżony do S. S. (1) „bijesz jak baba” nie są dowodem na pobicie A. S. (1), ale na kolejne próby sprowokowania funkcjonariuszy. W rzeczywistości policjant zeznał: „Z szyderczym uśmiechem prowokował mnie, przesyłał buziaczki, krzyczał przyjeb mi polaczku, gnoju, bijesz jak baba” (k. 194 v).

Biorąc pod uwagę całokształt zachowań jakich dopuścił się zatrzymany w stosunku do kontrolujących go policjantów, wypowiedziane wyzwiska, groźby, oskarżenia, prowokacje, jego zachowanie z całą pewnością było wyjątkowe i wyczerpało znamiona czynu określone w art. 226 § 1 k.k. oraz 224 § 2 k.k. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił treść zeznań pokrzywdzonych, ponieważ ich słowa znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym zeznaniach innych funkcjonariuszy będących naoczonymi świadkami zachowań oskarżonego. Zdaniem Sądu Odwoławczego to czy podczas składania zeznań przez Sędem pokrzywdzeni byli nastawieni emocjonalnie, a nawet negatywnie nie ma znaczenia z punktu widzenia treści złożonych zeznań, ponieważ znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. A z materiału dowodowego wyczerpanie znamion czynu z art. art. 226 § 1 k.k. oraz 224 § 2 k.k. przez A. S. (1) nie budzi najmniejszych wątpliwości. Tym samym w sposób prawidłowy Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych nie popełniając błędów wskazanych w zarzucie nr II. Zarzut nr II został skonstruowany przez obrońcę w wyniku dowolnego i dokonanego w oderwaniu od zgromadzonych w sprawie dowodów założenia, że policjanci zachowywali się niewłaściwie w stosunku do zatrzymanego, poprzez zakucie go w kajdanki i spowodowanie obrażeń ciała w wyniku pobicia (okoliczność w ocenie skarżącego wysoce prawdopodobna). Sąd Odwoławczy nie podziela żadnego z dwóch kolejnych zarzutów (I.B oraz II.) uznając ustalenia Sądu Rejonowego w powyższym zakresie za ze wszech miar prawidłowe. Podkreślić należy, że zadaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie było zbadanie, ocena i podjęcie decyzji czy skutek zachowania A. S. (1) doszło do wyczerpania znamion zarzucanego mu czynu. Niewątpliwie w/w wypowiadał słowa, dopuszczał się działań wobec wykonujących czynności policjantów, które wyczerpały znamiona przypisanego mu czynu. Niesposób uznać za prawdziwe wyjaśnienia w/w, że wypowiadał słowa wulgarne ale nie były one skierowane do konkretnych osób, a powodował nim odczuwany ból, jak również nie groził funkcjonariuszom. Istotą niniejszego postępowania nie było zbadanie czasu, miejsca i mechanizmu doznania obrażeń mostka przez oskarżonego. Myli się obrońca, twierdząc że opinia biegłego sporządzona na potrzeby postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w H. w sprawie PR Ds.297.2018 wskazuje na zgodność z prawdą twierdzeń oskarżonego. Po pierwsze jak wynika z przedłożonych materiałów, sprawa prowadzona przez Prokuraturę znajduje się na wstępnym etapie, w fazie in rem. Oskarżyciel gromadzi materiał dowodowy mając na celu ustalenie czasu, miejsca i sposobu doznania obrażeń mostka przez A. S. (1). To prokurator po przeanalizowaniu dowodów podejmie decyzję o dalszym losie prowadzonego postępowania. Jedną z wielu możliwości jest uznanie, że do uszkodzenia ciała oskarżonego doszło na Komendzie w S.. Jednak nawet i w takim wypadku stwierdzenie tej okoliczności nie jest równoznaczne z postawieniem zarzutów policjantom. Dopiero ustalenie okoliczności w jakich powstały te obrażenia, wskazujących na złamanie prawa, może spowodować postawienie zarzutów. Końcowo to dopiero sąd, po uprzednim postawieniu w stan oskarżenia przez oskarżyciela konkretnych osób, w prawomocnym orzeczeniu, będzie mógł stwierdzić czy do obrażeń ciała w/w doszło w wyniku popełnienia przestępstwa i kto je popełnił. Jest to zdarzenie przyszłe i wysoce niepewne w świetle dowodów zgromadzonych w

niniejszej sprawie. Sąd oddalił wniosek dowodowy obrońcy zawarty w apelacji, dotyczący opinii biegłej, sporządzony na potrzeby wymienionej wyżej sprawy również dlatego, że skarżący mógł zgłosić ten wniosek na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Opinia została sporządzona w dniu 29 sierpnia 2018 r., a ostatnia rozprawa w Sądzie Rejonowym miała miejsce w dniu 06 września 2018 r. Z powyższych powodów uznano, że wniosek ten w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania.

Nie podzielając zatem żadnego z zarzutów apelacyjnych, ani nie odnajdując innych uchybień, które winny być brane pod uwagę z urzędu, Sąd Okręgowy nie mógł wydać innego orzeczenia, jak o utrzymaniu na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżonego wyroku w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k.

O wysokości opłaty za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 3 ust. 1, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983.49.223).

Na pozostałe koszty sądowe złożyły się:

- koszty uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 30 zł (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego Dz.U. 2014 r., poz. 861);

- koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20 zł (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym Dz. U. 2013.663 t.j.).